④ PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, czwartek 21 lipca 1932 r. Nr. 164

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S.Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Prasa gdańska z 20.VII, ogranicza się do podania krótkiej wzmianki o wystosowaniu pisma przez komisarza generalnego R. P. do senatu gdańskiego w sprawie wycieczki do Piekła.

Danziger Allg. Ztg. nazywa pismo to afrontem ze strony Polski, podkreślając, że jest ono zredagowane w tonie nadzwyczaj ostrym i że senat gdański powinien je odrzucić.

Danziger Landesztg. i *Danziger Volksstimme* uważają, że pismo komisarza generalnego R. P. przyczyni się do dalszego zaostrzenia stosunków pomiędzy Polską a Gdańskiem.

POLSKA A NIEMCY.

Danziger N. Nachrichten 20.VII, zamieszczają wiadomość o aresztowaniu na Helu studenta Pawła Seebera, obywatela niemieckiego, oraz pewnej młodej kobiety. Dziennik podaje, że aresztowani przechodzili rzekomo dla skrócenia sobie drogi przez wojskowe tereny na Helu i „nieszczęśliwym tylko zbiegiem okoliczności mieli przy sobie aparat fotograficzny".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA W GENEWIE

Journal de Genève 19.VII, twierdzi, że znów aktualną staje się w Genewie sprawa kompromisu francusko-niemieckiego. Niemcy otrzymałyby „zrównanie w prawach" w dziedzinie zbrojeń, Francja zaś uzyskałaby dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa. Plan ten byłby chętnie widziany w Berlinie, ale napotyka na sprzeciw Anglji, która odmawia zaciągania jakichkolwiek nowych zobowiązań na kontynencie, mogących pociągnąć za sobą powikłania wojenne. Argument ten osłabiony został przez zawarcie paktu konsultatywnego, do którego może przystąpią również Niemcy; można więc mieć nadzieję, że Herriot nie opuści Genewy dopóty, dopóki rezolucji rozbrojeniowej nie nadana zostanie forma, w której możnaby się dopatrzeć zapowiedzi pomyślnego rozwiązania tego zagadnienia.

Journal des Débats 20.VII, utrzymuje wręcz przeciwnie, że żądanie „Gleichberechtigung" jest bezpodstawne, choćby z tego powodu, że „rozbrojone" Niemcy, wstępując do Ligi Narodów zastrzegły się, iż zobowiązania, wynikające z art. 16 paktu Ligi, do nich się nie stosują. Jeżeli więc dzisiaj Francja uchyla żądanie „równości praw" Niemiec w zbrojeniach — czyni to dlatego, że Niemcy same się tych praw zrzekły. Dziennik zapytuje rząd francuski, dlaczego nie czyni użytku w Genewie z informacyj, jakie posiada o nielegalnych zbrojeniach Niemiec.

L'Echo de Paris 20.VII, w art. Pertinax'a twierdzi, że projekt rezolucji końcowej dyskutowany w Genewie odsyła wszystkie ważniejsze sprawy do następnej sesji konferencji rozbrojeniowej. W szeregu spraw Francja zmuszona była ustąpić. Natomiast propozycja francuska zmierzająca do redukcji wydatków wojskowych napotyka na opór ze strony mniejszych państw.

Le Quotidien 19.VII, ogłasza dalszy ciąg ankiety o Niemczech p. t. „Jeżeli Niemcy rzeczywiście wchodzą na drogę pacyfizmu, na co im gazy trujące i samoloty?" Autor z niepokojem stwierdza nieusprawiedliwiony potrzebami cywilnemi rozwój lotnictwa oraz niepokojący wzrost wydatków wojskowych Rzeszy.

La République 19.VII, wzywa rząd do przyjęcia rozbrojeniowych propozycyj prez. Hoovera jako podstawy do dyskusji. Aczkolwiek propozycje te muszą ulec modyfikacjom, „przez swą prostotę i jasność odpowiadają one jednak pragnieniom narodów i aspiracjom republikanów francuskich."

Deutsche Tageszeitung 20.VII, pisze, że zanosi się na zamknięcie konferencji rozbrojeniowej, zanim ona powzięła jakie konkretne uchwały. Dziennik wyraża obawę, że konferencja może się już ponownie nie zebrać, a tymczasem właśnie sprawa rozbrojenia jest tą, na której opiera się cała przyszła wielka polityka zagraniczna Niemiec.

POROZUMIENIE ANGIELSKO-FRANCUSKIE. SPRAWY ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Le Populaire 19.VII, w art. Leona Blum'a pisze że socjaliści francuscy z zadowoleniem przyjęliby wiadomość o współpracy francusko-angielskiej, jednakże „pakt zaufania" bynajmniej współpracy tej nie przesądza. „Zaufanie", o którem jest mowa w tym układzie, warte będzie tyle, co warte będą decyzje, powzięte na jego podstawie. Dyskusje genewskie, nie zaś sam fakt podpisania układu, stanowić będą — zdaniem dziennika — probierz współpracy francusko-brytyjskiej.

Marseille-Soir 20.VII, zamieścił artykuł swego paryskiego korespondenta, Georges Suarez'a, ostro krytykujący anglo-francuskie porozumienie lozańskie, które, jak sądzi dziennik, na postawie interpretacji sir John Simon'a, ma objąć tylko Niemcy, Belgję i Włochy. Autor przypominając spór między Briandem i Henri de Jouvenelem podczas układów w Locarno, stwierdza, że wbrew tezie Brianda, w interesie Francji leży zapraszanie do wszelkich nowych porozumień pomiędzy państwami zachodnio-europejskiemi także i państw Małej Ententy, a przedewszystkiem Polski. Konstatując, że do odsuwania tych państw od ważniejszych pertraktacyj międzynarodowych przyczynia się w pierwszym rzędzie polityka angielska, Suarez konkluduje: „P. Herriot nie powinien był nigdy pozwolić, by Polska, Jugosławja, Czechosłowacja i Rumunja zostały wyłączone z paktu, który może mieć jakiśkolwiek sens i wagę tylko w tym wypadku, gdy podpisany będzie przez wszystkie narody".

Der Tag 20.VII, podaje p. t. „Verdächtige Eile Warschaus" wiadomość o nocie polskiego rządu do rządu angielskiego w sprawie przystąpienia Polski do paktu zaufania oraz o wywiadzie min. Zaleskiego, który ukazał się w „Paris Midi".

Deutsche Tageszeitung 20.VII, podaje głosy prasy w sprawie paktu zaufania między Anglją i Francją oraz w sprawie przystąpienia do tego paktu innych państw. Dziennik podkreśla, że w kołach londyńskich sprawa przystąpienia Niemiec do paktu dlatego wysunęła się na czoło zagadnień, ponieważ rząd angielski otrzymał wiadomość o pewnych zastrzeżeniach rządu niemieckiego. Koła angielskie życzą sobie z jednej strony aby Niemcy najrychlej zgłosiły przystąpienie do paktu, lecz z drugiej strony można wnosić, że koła berlińskie nie uważają tej sprawy za pilną. Tymczasem rząd polski poczynił kroki w sprawie przystąpienia do paktu i widocznie premjer Herriot dał Polakom przedtem zapewnienia, skoro min. Simon jeszcze w Genewie oświadczył („widocznie bez porozumienia z Londynem"), że inne narody mogą do paktu przystąpić.

Berliner Tageblatt 20.VII, w koresp. z Rzymu pisze, że poważne zmiany w rządzie włoskim zostały spowodowane tem, iż Mussolini jest w najwyższym stopniu niezadowolony z wyników konferencji lozańskiej, a mianowicie Grandi i Mosconi pozwolili się zepchnąć na dalszy plan przy rokowaniach o francusko - angielski pakt zaufania i nie wzięli tak czynnego udziału, jak sobie życzył Mussolini.

Frankfurter Ztg. 20.VII, w koresp. z Londynu pisze, że przebieg całej sprawy paktu zaufania był dla sfer angielskich niespodzianką, gdyż angielscy mężowie stanu sądzili, że Niemcy i Włochy bezwzględnie będą doń należeć.

Izwiestja 19.VII, donoszą w koresp. z Genewy, że pakt zaufania angielsko-francuski ma tak dalece charakter anty-amerykański, że z punktu widzenia interesów europejskich Francji, może on doprowadzić do aktywnego poparcia przez Amerykę niemieckich żądań rewizjonistycznych, co byłoby równoznaczne z osłabieniem pozycji Francji w Europie.

Izwiestja 20.VII, zamieszczają p. n. „Złoto i miecz" artykuł Radka na temat porozumienia anglo-francuskiego. Autor omawia „pośredniczącą rolę Anglji pomiędzy Niemcami i Francją", celem wywarcia nacisku na Amerykę w sprawie długów. Autor sądzi, że Ameryka gotowa jest do pójścia na kompromis. Amerykańska propozycja rozbrojeniowa jest — zdaniem autora — objektem targu przy rozmowach co do długów, jednak w kwestji zbrojeń nie będzie żadnych ustępstw ze strony Anglji i Francji. Front antyamerykański jest ciosem dla Ameryki, tracącej skutkiem kryzysu hegemonję gospodarczą. Wdg. autora, Anglja lawiruje pomiędzy Francją, Ameryką i Niemcami, Ameryka zaś pomiędzy Anglją i Francją. W konkluzji Radek wbrew stanowisku prasy sowieckiej twierdzi, że Lozanna rozluźniła Wersal.

Lietuvos Žinios 19.VII, w art. wst., omawiającym znaczenie paktu zaufania angielsko-francuskiego i nieprzychylne ustosunkowanie się do tego paktu nacjonalistów niemieckich i Sowietów, pisze: „W pakcie tym trudno jest dopatrzeć się tendencyj agresywnych. Najprędzej jest to porozumienie, mające na celu zabezpieczenie obecnego status quo w drodze wysiłku wszystkich państw do zachowania pokoju w Europie".

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Berliner Tageblatt 20.VII, pisze p. t. „Der Schlag gegen Preussen", że rząd Rzeszy bez porozumienia z rządem pruskim wydał zarządzenia, które są wymierzone przeciwko dotychczasowemu systemowi rządów w Prusach, a których domagali się od szeregu tygodni narodowi socjaliści i niemiecko-narodowi. Papen zresztą wprost oświadczył pruskim ministrom, że ten jego krok dyktuje mu racja stanu, a więc wskazuje sam na polityczne motywy tej akcji. Dziennik podkreśla, że zarządzenia rządu Rzeszy, jak ustanowienie komisarza dla Prus i ogłoszenie stanu wyjątkowego w prowincji brandenburskiej i w Berlinie stanowią dalszy ciąg ustępstw rządu Papena dla skrajnej prawicy, do których to ustępstw należało rozwiązanie parlamentu, zniesienie nakazu noszenia

mundurów przez oddziały hitlerowskie i t. d. Jest rzeczą możliwą, że Schleicher i Papen spodziewają się przy pomocy stanu wyjątkowego, który zapewne będzie wkrótce rozszerzony, nałożyć także narodowym socjalistom hamulce, któreby umożliwiły na dłuższy okres rządy ludziom narodowej koncentracji. Jednak dziennik zaznacza, że taka gra jest karkołomna, gdyż wszelkie ustępstwa dla radykalizmu prawicowego pociągają za sobą tylko zaostrzenie walk wewnętrznych i osłabienie powagi władzy publicznej.

Germania 20.VII, pisze, że miarodajne sfery rządowe uznały „za zasadniczo prawdziwe" ogłoszone wczoraj wiadomości o zależności rządu Papena od Hitlera, gdyż sfery te stwierdzają, że żądania narodowych socjalistów zostały przedstawione kanclerzowi przez osobę, która podjęła się pośredniczenia. Dziennik podkreśla, że w ten sposób stwierdzono wyraźnie ze strony urzędowej, że narodowi socjaliści stawiali warunki wobec partji centrowej, na jakich gotowi byli zaniechać opozycji wobec nowego rządu Rzeszy.

The Daily Telegraph 19.VII, podkreśla niedostateczność środków, jakie przedsięwziął rząd Rzeszy celem przeszkodzenia krwawym walkom politycznym. Jeżeli stan obecny przedłuży się, to Niemcom — zdaniem dziennika — grozi wojna domowa.

The Daily Herald 19.VII, ogłasza szczegóły o spisku organizowanym rzekomo przez Hitlera celem wprowadzenia b. kronprinza na tron niemiecki w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia; jednocześnie stronnictwo narodowych-socjalistów opanowałoby władzę. Spisek byłby jednak wykonany tylko w tym wypadku, gdyby wynik wyborów niemieckich uczynił go koniecznym.

Wozrożdienje 19.VII, twierdzi, że zbliża się moment w Niemczech, gdy ruch narodowo-socjalistyczny wystąpi jako siła, wywierająca bezpośredni wpływ na politykę tego kraju. Dotychczas trudno przewidzieć, czy obejdzie się bez gwałtowniejszych wstrząsów, czy uda się utworzyć przejściowy triumwirat Schleicher — Papen — Hitler. Dwaj pierwsi opierają się na autorytecie marszałka Hindenburga, którego jednak nie uznaje Hitler. Logika wypadków przemawia za tem, że wprowadzenie narodowych socjalistów w łożysko życia państwowego Niemiec byłoby możliwe jedynie przy powstaniu nowego autorytetu, obowiązującego dla wszystkich czynników władzy, n. p. autorytetu monarchji. Podobno Hiler nie dąży do monarchji, ale wypadki mogą go ku niej doprowadzić wbrew jego woli.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Prawda 20.VII, zamieszcza p. n. „Francusko-polska współpraca wojskowa" karykaturę, wyobrażającą francuskiego generała, który ostrzy na szlifierce pazury Białego Orła, mającego na głowie zamiast korony polską czapkę generalską.

Prasa sowiecka z 20.VII, zamieszcza p. n. „Piłsudczycy zwołują antysowieckie konferencje" głosy „Kurjera Wileńskiego" i „Expressu Porannego" w sprawie nowej konferencji rolniczej w Warszawie.

Ceske Slovo 19.VII, w koresp. z Sofji pisze, że Europa głównie zwraca uwagę na wielkie sprawy międzynarodowe, podczas gdy na bliskim wschodzie odbywa się akcja, mogąca mieć wielkie znaczenie dla przyszłego biegu wypadków na wschodzie Europy. Mianowicie polityka rosyjska i turecka wyraźnie zmierzają do zacieśnienia wzajemnych stosunków politycznych i gospodarczych. Sowiety dają Turcji różne udogodnienia, jak ostatnio pożyczkę, a wzamian za to starają się uzyskać z Turcją taki układ, któryby Rosji dawał pewne korzyści strategiczne w Dardanelach, w razie „napadu na Rosję. To jest powodem wstąpienia Turcji do Ligi Narodów, gdyż Turcja w ten sposób będzie mogła starać się o usunięcie międzynarodowej kontroli nad Dardanelami. Turcja ma starać się o stałe miejsce w Radzie Ligi i reprezentować blok, któryby składał się z Turcji, Grecji i Bułgarji oraz Rosji. Turcja stara się w tym celu o doprowadzenie do zbliżenia między Bułgarją a Rosją.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. SPRAWA KŁAJPEDY.

Rytas 19.VII, w koresp. z Hagi pióra J. Gabrysa wyraża pogląd, że nie można powiedzieć twierdząco, iż Litwa wygra sprawę kłajpedzką w Trybunale Haskim; mimo, iż prawo w tej sprawie jest po stronie Litwy, to jednak, ponieważ Trybunał idzie zawsze na rękę Niemcom, więc należy liczyć się — zdaniem autora — z tem, iż Trybunał wyda nieprzychylną dla Litwy opinję. Autor podkreśla, że Niemcy mają wielkie wpływy w Trybunale, a to że Trybunał wydał przychylną Litwie decyzję w sprawie kwestji wileńskiej oraz przychylną dla Szwajcarji w kwestji strefy celnej należy tłómaczyć tem, że decyzja ta nie dotyczyła interesów Niemiec, a wręcz przeciwnie narażała interesy wrogów Niemiec — Polski i Francji. W d. c. autor wskazuje na niedwuznaczną rolę obrońcy Niemiec, jaką wziął na siebie w Hadze delegat Włoch, Pilotti i pisze, że ostatni zaprzestał swoich ataków na Litwę dopiero wówczas, gdy w genewskiem czasopiśmie „Revue des Nationalités" ukazał się artykuł, krytykujący ostro filoniemiecką rolę włoskiego delegata. Autor przytacza obszerne streszczenie tego artykułu, a w końcu dodaje, że Niemcy nie ustają w wysiłkach zjednania dla siebie sędziów Trybunału, podczas gdy ze strony Litwy nic się nie czyni w tym kierunku.

Lietuvos Aidas 19.VII, w koresp. z Hagi, podkreślającej „ważkość argumentów", przytoczonych przed Trybunałem Haskim przez Sidzikauskasa w obronie praw Litwy, wyraża nadzieję, że Trybunał wyda decyzję, przypominającą mieszkańcom kraju kłajpedzkiego, iż kraj kłajpedzki został nazawsze połączony integralnie z Litwą i stanowi przeto tylko część państwa litewskiego. Decyzja taka przyczyniłaby się — zdaniem koresp. — do wyzbycia się przez kłajpedzian nierozsądnej myśli o tem, że Kłajpeda została rzekomo włączona do Litwy na czas określony tylko i że z czasem wróci na łono Rzeszy niemieckiej; zrezygnowanie z tej myśli doprowadziłoby w prędkim czasie do zajęcia przez kłajpedzian lojalnego stanowiska wobec Litwy, co spowodowałoby całkowite zrośnięcie się kraju kłajpedzkiego z państwem litewskiem.

Rytas 18.VII, informuje, że dymisja prezesa kłajpedzkiej Izby handlowo-przemysłowej, Jahna, wywołała wśród Niemców kłajpedzkich zadowolenie, gdyż Jahn był bardzo lojalny wobec rządu litewskiego. Litwini kłajpedzcy — pisze dziennik — są zdania, iż po Jahnie prezes dyrektorjatu Schreiber usunie także innych lojalnych wobec Litwy wyższych urzędników w kraju kłajpedzkim.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu